

БЕЛАРУСКАЯ**KRYNICA**

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

AB ČYM POMNIĆ TREBA.

Apošnimi dniami, jak wiedama, palityčna-ja dumka ūščiaż krucicca kala rezalucyjaŭ polskich lewicowych palityčnych hrupaŭ što da narodnych mienšaściaŭ u Polšcy. Sprawa ū tym, što P.P.S., „Wyzwaleńnie“, „Chłopskie Stronnictwo“ i Klub Pracy niadaŭna apublikawali swaje pastanowy, u jakich narodam, biełaruskamu i ŭkrainskamu pryznajuć prawa da niezaležnaści, a ū Polšcy abiacajuć zma-
hacca dla hetych-ža narodaŭ za aŭtanomiju terytoryjalnuju.

Zdajecca, što hetak daloka idučyja abiacanki musili-b wyklikać u biełaruskim hramadzianstwie wialikuju radaść. Tym-časam hramadzianstwa naša adnosicca da ūsiaho hetaha dawoli krytyčna i ździerzanna. A heta dziela taho, što ūžo mnoha my mieli ad palakoŭ abiacanak, jakija tak i astalisia abiacankami. U biełaruskim hramadzianstwie niama wiery ū siłu i šczyraść da nas polskaj demakracyi. Pieraťom tut mahli-b zrabić tolki čyny, jakich adnosna da nas z boku polskaj demakracyi susim nia widać. Naadwarot, sučasnaść pakazwaje, što i pry Piłsudskim u Polšcy ūsio idzie swajej staroj, ujeŭšajsia nam u kości, darohaj. Na wioscy i dalej toj-ža-sam razwydrany špijanaż, taja-ż samaja samawola starastaŭ i ūsio toje samaje.

Duža dobraj tak-ža ilustracyjaj taho, što ū Polšcy ničo ha nie źmianiasia, służyć tak-ža i sud u Wilenskaj Apelacyi nad ks. W. Hadleŭskim, jakomu začwiardzili 2 hady krepaści.

A ūreście i samyja henyja pastanowy adnosna da nas polskaj lewicy majuć asabliwa adno miejsca niezrozumiełaje. U ich, dzie haworycca ab terytoryjalnaj aŭtanomii ū

Polšcy dla biełarusaŭ i ŭkraincaŭ, ničo ha nie haworycca ab takoj-ža aŭtanomii dla litoŭcaŭ. Treba-ż widać, što litoŭcy ū našym krai tak-ža majuć swaju terytoryju i stanowią tak-ža narodnuju mienšaść terytoryjalnuju, dyk haworać ab adnych, nijak nia možna minać druhich. A kali heta robicca, dyk jość niejki-ja ū hetym asabliwyja plany. Pawodle nas u hetaj akcyi polskaj lewicy jość šyrejšaha razmachu palityčnyja plany. Jej idzieć ab toje, kab, karystajučysia z psychičnych sučasnych nastrojaŭ pieraciahnuć na svoj bok jak naj-
bołš biełaruskich i ŭkrainskich, tak ci inakš žwiazanych z palitykaj, hrup i adzinak, kab takim čynam biełaruskija niezaležnickija hrupy adciahnuć ad susiedziaŭ, z jakimi im pa darozie, u hetym wypadku ad litoŭcaŭ, i na-
doŭha asłabić biełaruskija niezaležnickija imknieńi.

Z hetaj tak-ža metaj usia sučasnaja akcyja polskaj lewicy maje na mecie zašahawać całkom biełaruskuju palityku Sawietaŭ. Praŭda, my pawinny duža krytyčna adnosicca da ūsiaho, što tam robicca, adnak my pawinny pomnić, što tam $\frac{2}{3}$ usiaho narodu i što tam dla hetaha narodu ūžo niešta зробlena, a tut ceły rad hadoŭ tolki abiacanki. Dyk byto-b duža škodnym dla biełaruskaj sprawy, kali-b i tyja biełaruskija palityčnyja kruhi, jakija tak ci inakš žwiazany z uschodam, tak-ža pawiaranuli aħłobli na Waršawu.

Woś-ža hetyja aħulnyja dumki padajom našamu hramadzianstwu pad razwahu i ūwa-
żajem, što ab hetych dumkach u sučasny ma-
ment zabywacca nia možna.

Zaŭsiody treba pomnić, što nastroi chutka minajuć i na ich nikoli ničo ha trywałaha zbudawać nielha. Budawać našu budučynu my pawinny zaŭsiody na realnaj i, majučaj histo-
ryčnyja perspektywy, platformie.

ROST BIEŁARUSKAHA HRAMADZKAHA ŻYCIA Ź POLŠČY I JAHO NAJBOLŠ PILNYJA PATREBY.

Pryhladajučysia da biełaruskaha hramadzkaha żyćcia Ź Polščy Ź praciahu apošnich niekulki hadoŹ i raŹniajučy tahočasnae pałażeŹnie z sučasnym jaho stanam, treba pryznać, što zakliki „Krynicy“ da lišnie zachopenaha palitykaj biełaruskaha hramadzianstwa, ab tym, kab jano Źspomniła i ab zapuščanaj dziejnaści kulturnaj — nie zastalisia biaz rezultataŹ.

Niemaly mieŹ ŹpłyŹ na henaje Źjawišća i paźniejšy partyjny padzieł, abo lepš kaŹučy — admieŹawaŹnie Ź metach bolšaj palityčnaj samastojnaści, paasobnych biełaruskich partyjaŹ.

Jak wiedama, nijakaja kulturnaja dziejnaść nia moŹa raŹwiwacca biaz trywałych materjalnych padstaŹ.

Woš-Źa i Ź danym wypadku znaćnae aŹyŹleŹnie biełaruskaha kulturnaha żyćcia išlo Ź pary z waŹnymi zdabytkami biełaruskaha hramadzianstwa Ź halinie finansawa-ekanamićna.

Najbolš waŹnaj i cennaj zdabyčaj dla biełarusaŹ u hetaj halinie ŹjaŹlajecca adćynieŹnie Ź kancy minulaŹa hodu *I-ha Biełar. Kooperacyjnaha Banku Ź Wilni*. Kapitał — choć-by i niewialički — u rukach biełarusaŹ adćyniŹ prad imi celny rad mahćymašciaŹ.

Bank raŹwiwajecca dobra; dokaz tamu: adćynieŹnie z paćatkam biahućaha hodu dwuch nowych ad dziełaŹ jaho Ź Hłybokim i Ź Pinsku. Dalej — paru miesiacaŹ nazad — zhodna z prysłoŹjem „Niama ta-je biady, jakaja-b na dobreje nia wyjšla“, — u rezulta-cie sporki Biel. Wydaw. T-wa Ź Wilni z zahadćykam kniharni S. Stankiewićam, majem zamiest adnej aŹno *3 biełaruskija kniharni!* Usie jany dobra padrychtawalisia da wymohaŹ kuplajućych, majuć na składcie i toje i sioje i, handal idzie dawoli bojka, choć sabie

ludzi i achajuć dyj stolinuć, bo takaja ŹŹo ciapier moda!

Hetak-Źa dawoli pawaŹnym zdabytkam ŹjaŹlajecca adwajawaŹnie carkwy (Piatnickaj) dla prawasłaŹ-nych biełarusaŹ, a tak-Źa zasnawaŹnie pieršaj biełaruskaj drukarni im. Fr. Skaryny.

A ciapier pahladzimo, što ćutna Ź krainie kulturnaje raboty.

I tut panujeć aŹyŹleŹnie Ź apošnija miesiacy: tyja samatuham drukujuć školnyja padručniki, — inšyja wydajuć literaturnyja twory; pawialićyŹsia lik biełaruskich palityčnych časopisiaŹ, zamianiajućych štodzien-nyja hazety, ureście pašla prymityŹnaha „Awadnia“, jakoha redaktar pierakinuŹsia raptam na chiramanty-ju, — majem salidnuju humarystyćnuju časopiš „Ma-lanka“, jakaja nia Źstupaje analahićnym wydawiectwam. inšych narodaŹ.

Nielha tak-Źa abminuć tut i hetkaj charakternaj dla Źzrostu biełaruskaj narodnaj Źwiedamašci prajawy, jak „2 tydni tannaj kniŹki“, naładŹanaje biełaruskaj kniharni (Zawalnaja 7) u śnieŹni minulaŹa hodu, jakich udaća pierawysiła najbolš śmielyja nadziei, ad-naćasna ŹzmacawaŹy zaciakaŹleŹnie biełaruskaha hra-madzianstwa rodnej kniŹkaj i zaachwociŹy wydaćcaŹ da drukawaŹnia biełaruskich tworaŹ.

Woš, bolš-mieŹ, usio.

PadwiouŹy hetkim ćynam sumu dasiulašnich zda-bytkaŹ, sprabujem nakreślić najbolš pilnyja ćarhowy-ja naŹy zaćaŹnia i patreby.

Hetak u Wilni biełarusam patreby jość pradu-sim „*Biełaruski Narodny Dom*“, dziejnaść jakoha ab-nimała-b hetkija rećy, jak: 1) stały biełaruski teatr i chor, jakija ładzili-b pradstaŹleŹni i koncerty, zluća-nyja z pijaŹniem *solo* i deklamacyjaj; 2) stałyja kursy biełarusaznaŹstwa, jakija tym-ćasam zamianili-b Biełar. Narodny Źniwersytet u Wilni i zaty m naładŹaŹnie 3)

K. Swajak, jak paet relihijny.

(Adkaz p. A. Nawinie).

„Ciabie ja prahnu, BoŹa moj, na wieki“.

K. Swajak

Kali Ź letašnim hodzie my na špaltach naŹaje časopisi Źmiašćali krytyćny narys ab zborniku wier-šaŹ ś. p. K. Swajaka (ksiandza K. Stepowića) pad nazowam „*Maja Lira*“, dyk choć i wiedali ab jaho ciaŹkoj chwaro bie, ale nikoli-Ź nie spadziawalisia he-tak chutkaha kanca!...

Woš-Źa ciapier, kali ŹŹo prahudzieli chaŹturnyja zwany i ŹwieŹy dzierwan zaloh mahiłku piešniara, nadta-Ź dobra było-b, nie zdawoliwajućysia pawiar-choŹnymi nekralohami — zrabić usiebakowuju i biez-staronnuju acenku jahonaje literaturnaje dziejnaści, dać sucelny malunak sapraŹdnaha duchoŹnaha ablić-ća ś. p. K. Swajaka, składcju henuju pracu, jak trywaŹuju nadhrobnuju kwietku na jaho pieradćasnej mahile.

Na Źal, pakul što jašće nia ma mahćymašci zra-

bić hetkaj acenki, a heta dzieła taho, što wialikšaja ćastka jahonych tworaŹ dahetul jašće nie nadrukawa-na i badziajecca Ź rukapisach, tyja-Ź što drukawalisia, jak: 1) Zbornik wieršaŹ p. n. „*Maja Lira*“, 2) „*Janka Kancawy*“ — drama Ź 5 akt. i 3) KniŹka da naba-Źenstwa p. n. „*Hołas DuŹy*“ — byli ŹŹo abhaworany na špaltach presy.

Dyk sapraŹdy inšaja pryćyna prymusiła nas uziacca iznoŹ za piaro, kab pisać ab K. Swajaku.

Sprawa Ź tym, što wiadomy biełaruski publi-cysty i krytyk A. Nawina, zabyŹysia na staroje prysło-Źje „*De mortuis aut bene, aut nihil*“, nia moh ustrymacca, kab nie złaŹyć i swaje „ćyrwonaje kwiet-ki“ na hrobie piešniara, Źmiašćajućy z henaj metaj u Nr. 9 „*Biełaruskaje Sprawy*“, feljeton p. n. „*Kazimir Swajak*“, u jakim, z charakternym dla siabie *nahina-Źniem* usiaho roŹnakolernaha i śmatlikaha Ź swa-ich prajawach żyćcia da doktryny nawućnaha mar-ksyzmu, — jon robić z ś. p. K. Swajaka niejkaha bałšawika — ateista!!!

Woš-Źa my i chacieli-b tut wystupić u abaronie niaboŹyka.

Pierš-na-pierš my zapytajemsia A. Nawinu, ća-

biełaruskaje čytałni hazet i žurnałaŭ, dyj 4) biblijateki-wypażyčalni biełar. kniżak. (Realizawać hetuju dumku bytcam majecca Tymč. Biełar. Rada, ale, ci patrapić? — niawiedama!)

Hetak-ža treba pryśpiaŭć wydańnie zložanych Biełar. Wydaw. T-wu ŭ Wilni tworaŭ wydatnych maładych biełar. pieśniaroŭ: *Swajaka*, *Žyłki* i *Arseńniewaj* z jakich wydańniem štoś T-stwa henaje nia rupicca! Na drukawańnie hetych cennych tworaŭ, — kali za hrašyma astanoŭka, musiŭ-by pazyčyć ich Biełar. Bank u Wilni, bo hetaje *biazkoncaje adkładańnie* druku ich, *asabliwa zbornika paezyjaŭ p. N. Arseńniewaj*, — žjaŭlajecca prosta skandałam!!!

Trecim zadańniem wilenskich biełarusau jość adčynieńnie Biełar. Spażywieckaha Kooperatywu ŭ Wilni, jaki abstuhoŭwaŭ-by patreby biełaruskaha hramadźianstwa.

Treba žwiarnuć uwahu na Horadniu, kali nia ličyć Biełastoka, druhi paśla Wilni horad Zachodniaje Biełarusi, ab jakim niejaka zabylisia našy dziejačy.

Jak minimum pawinny tam być biezadkładna adčynienymi: 1) Biełar. kniharnia, 2) Biełar. Spażywiecki Kooperatyŭ, 3) biełar. hazeta (choć-by sabie raz u 2 tydni na pačatku i na adnym liście, jak wychodziačy tamaka „Nadnimeński Kurjer Polski“), 4) Biełaruski Klub z metami kulturna-praświetnymi i 5) addzieł Wil. Biełar. Banku, jaki-b finansawa dapa-mahaŭ naładzańniu i pieršym krokam henych biełaruskich pradpryjemstwaŭ.

Dasiul zdajecca majem tolki paru kniharniaŭ na prawincy; treba pastaracca, kab jany byli ŭ-wa ūsiech bolšych miastečkach našaha kraju, pradusim u Nawahradku trecim paśla Wilni centry biełaruskaha žyćcia, a tak-ža ŭ Biełarusi i centry Paleśsia — Pinsku.

Ahułam, tre' było-b pryniać za normu, kab u kożnym nowym prawinc. addziele Wil. Biełar. Ban-

ku zaraz-ža naładžywałasja-b i pradaža biełaruskich kniżak i hazet; pa peŭnym časie, wyrabiŭšy sabie peŭnuju kolkaść klijentaŭ, lahčej-by ŭžo było adčynić kniharniu.

Woś i ūsio toje, što zdawałasja nam najbolš patrebnym u sučasny momant biełarusam u halinie kulturna-ekanamičnaj. Kali-ž chtoś maje jašče niekľja inšyja dumki ŭ henaj krainie, chaj ab ich napiša.

Hramadźianin.

P. S. My abminuli tut šwiadoma pytańnia kooperacyi dyj školnictwa, jak rečy lišnie wialikaha maštaby dla taho, kab možna było ich źmiaścić u henym karocieŭskim narysie.



BRYDKI NAŁOH. „Biełaruskaja Sprawa“ da taho prywykła rabić roznyja prytyčki inšym biełaruskim palityčnym i hramadzkim kirunkam, što z prywyčkaj hntaj nijak nia moža razstacca. U Nr. 18 hetaj hazety zmieščana piśmo p. Sawickaha, u jakim jon dakazwaje, što jon usio-ž-dyki staršynia Nacyjanalnaha Kamitetu. Ale nia ŭ hetym sprawa. Sprawa ŭ tym, što da henaha piśma robić swaje dadatki „Biełaruskaja Sprawa“, u jakich čamuści našu hazetu zawieć „ksiandžoŭskaj“. Robić jana heta nadta časta i z asabliwym smakam. Woś-ža zajaŭlajem, što hazeta naša nle ksiandžoŭskaja, ale što jana pradstaŭlaje hramadzki i palityčny kirunak, u jakim pobać sa šwieckimi ludźmi pracujuć i biełaruskija ksiandzy.

mu heta jon swoj zakid biazwierra, ad jakoha peŭnie zwaruśylisia kości niabošcyka - piešnjara, abapiorty amal što nia wykľučna na adnym tolki wieršy p. n. „*Ajčyny miłaj...*“ — robić tolki ciapier, kali pamioršy paet nia moža baranicca, a maŭčaŭ tady, kali była najlepšaja akazija dla hetaha, ľasnie ŭ momant wychadu „Liry“?!

A ciapier pryhledzimsia da samych zakidaŭ A. N., abo lepš — wywadaŭ.

Woś-ža sutnaść ich bolš-mienš zwodzicca da hetkaje formuły: K. Swajak, jak syn wioski bačyć do-bra „*dramu pracoŭnych*“, a tak-ža panawańnie „*siły dużejshaha*“ na šwiecie i niawolu swajej Bačkaŭščyny i ŭ rezultacie hubić wieru ŭ Boha, jaki pawodle chryścijanskaje relihii žjaŭlajecca Najwyšejšaj Wolaj i Sprawiadliwaścij, a čaho jon nia moh pahadzić z prywiedzienymi wyšej socyjalnymi, dyj nacyjanalna-dziaržaŭnymi faktarami.

Haľoŭny nacisk p. Nawina kładzie na wierš p. n. „*Ajčyny miłaj*“ (str. 24), na katorym apiraje, jak ŭžo heta my raz uspaminali, usie swaje dowady.

Woś-ža ŭ henym wieršy, paet znachodzjačyś wi-dać u toj momant u stanie duchoŭnaje depresii, zda-

rajučajsia i zdarowamu čalawieku, a tym bolš zrazu-mieľaj u čalawieka śmiarotna chworaha, kaža miż in-šym, što:

„Zor moj daremna šukaje wybaŭcy,
„Nia widžu silnych miż braci pahanaj, —
„I nie čakaju z ruk božaha Daŭcy
„Užo zbaŭleńnia z doli aplawanaj.
„I tolki ŭ samym biazdoŭni niawieru
„Iskra nadziei u popiele tleje...”

što ...„Duch narodny adwaźna paŭstanie:
Raŭniaci budzie daliny i hory“...

kab paśla „rukoj mahutnaj“ „budawać... na złomach
Ajčynu“.

Woś-ža ŭ wieršy henym, žjaŭlajučymsia tworam *mimalotnaha nastroju*, čaho dokazam — wydatna re-lihijny źmiest usiaho zbornika, — słowy „u samym biazdoŭni niawieru“ tre' rozumieć nie jak niawieru ŭ Boha, a tolki jak *niawieru ŭ pomać Božuju*, u sprawie wyzwaleńnia Biełarusi, što wyrazna wynikaje sa źmiestu papiarednich štrof wieršu: „i nie čakaju z ruk božaho Daŭcy ŭžo zbaŭleńnia z doli aplawanaj“; zbaŭleńnia kaho? — narodu biełaruskaha!

† Hanna Małoja.

Jašče adna achwiara na aŭtar našaha Adradžeńnia — ad našych biełaruskich kulturna-aświetnych pracauńnikoŭ.

U noč z 25 na 26 traŭnia hetaha hodu ŭ wioscy Kruty-Bierah, Niaświżskaha pawietu pamierła ad suchotaŭ byŭšaja wučycielka Kleckaj Biełaruskaj Himnazii hramadzianka **Małoja**.

Dačka sielanina, Hanna Małoja z wialikim trudom i pieraškodami dabiłasia siaredniaj aświety ŭ časy suświetnaj wajny i zachapiłasia adradženskimi rucham swajho narodu, z usim pyłam maładoj dziaučyni addajučysia na służeńnie jamu.

U 1921 hodzie jana słuchaje biełaruskija wučycielskija kursy ŭ Wilni; u 1922 hodzie ŭžo pracuje, jak wučycielka, u zachawaŭšajsia niejak u wioscy Zapolle, Niaświżskaha pawietu, pačatkawaj biełaruskaj škole. Hłuchaja, ciomnaja wioska — ale dla enerhičnej pracuńnicy tym lepiej: tam bołš pracy. I wiadać hetaja praca jaje była karysnaju dla wioski, bo ŭ 1922 hodzie, pa woli ŭłady, szkoła hetaja, jak biełaruskaja začyniłasia, a biełaruskaja wučycielka była wykiniena z uradowych wučycialoŭ, jak element škodny dla „państwa“.

U 1922-1923 hodzie Hanna Małoja, tak-sama, jak wučycielka, pracuje ŭžo ŭ małodšych klasach Niaświżskaj Biełaruskaj Himnazii. Warunki pracy niemałčymyja: ciasnaje, sciudzionnaje pamieškańnie, poŭnaja matarjalnaja niezabiaspiečanaść, warożyja adnosiny da himnazii, asabliwa da wučycialoŭ biełarusau, z boku ŭłady, a tak-sama i z boku zastaŭšychsia ŭ mieście abłomkaŭ rasejskaj intelihiencyi nia strymali maładoj dziaučyni; naadwarot, jana prymaje samy čynny ŭdział u-wa ŭsich prajawach żyćcia himnazii, jak instytucyi kulturna-aświetnaj, nacyjanalna-biełaruskaj. Dumka stwaryć prywatnuju biełaruskuju szkołu, kali začynieny ŭradowyja, dawała jej siły na ciężkiju praco.

Kali biełaruskaja himnazija na 1923-1924 hod nie atrymała kancesii, wučycielka Hanna Małoja addałasia pracy ŭ rodnaj wioscy. Hrupawyja zaniatki

z dziećmi, z wiaskowaj moładździu, arhanizacyja biełaruskich wiečaryn, pašyreńnie świedamaści siarod ludnaści byli jaje światym abawiazkam pierad Baćkaŭščynaj.

Za hetaju pracaju jana tak papsawała ŭ wačoch ŭłady swaju palityčnuju apiniju, što kožny jaje krok sačyli niekalki par wačej špikoŭ — dy rabilisia wobyški.

Doraha abyšłasia hetaja praca i joj samoj. Kali ŭ 1924 hodzie byŭšaja Niaświżskaja Himnazija adčyniłasia ŭ Klecku i wučycielka Hanna iznoŭ pryjechała da pracy ŭ joj, to siły dziaučyni ŭžo byli padorwany, čułaśia niešta nia dobra.

Ureście aryšt chworaj u časie pawalnaj abławy na świadomych biełarusau, arhanizawanaj nawahradzkim wajawodaju ŭ pačatku krasawika ŭ 1925 h., dakanau maładuju pracuńnicu. Zwolnienaja praz tydzień z wastrohu wučycielka Hanna ŭžo nie wiarnułaśia na praco ŭ himnaziju. U letku i ŭ wosień 1925 h. jana lečycca ŭ sanatoryi ŭ Wilni, krychu papraŭlajecca, dy biarecca iznoŭ da pracy ŭ rodnaj wioscy. Ale nie nadoŭha blisnuł pramień sonca dla jaje. Na pradwieśni jana iznoŭ zaniapała, chwaroba stała chutčej raźwiwacca i ŭ nočy z 25 na 26 traŭnia h. h. jana skanała.

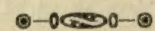
Pamior mały čalawiek, nia ŭsim wiadomy! Ale strata paniesiena wialikaja!

Nia mnoha jašče hetakich ščyrych i bieskarysnych dzieciej maje naša Baćkaŭščyna, jakoju była dla jaje wučycielka Hanna. Jana hareła ahniom ščyraha i mocnaha kachańnia da jaje. Addajučy ŭsiu siabie na praco Baćkaŭščyni, jana dla siabie ničoha nie žadała. I paža achwiaraju hetaha kachańnia, jak pali i druhija raniej za jaje, lepšyja dzieci Biełarusi!

Na chaŭtury jaje šmat zyšłosia ludziej i z susiednich wiosak, kab addać apošni doŭh niaboščycy, a ŭžhadawanyja jeju dzietki i moładź pryniašli na jaje mahiłu wianok z żywych kwiećcaŭ!

Pamierła wučycielka, ale duch jaje żywie ŭ jaje ž haduncoch!

Kaleha.



Treba pamiatać, što momanty sumniwaŭ (miž inšym i relihiynych). spraciwaŭ suproć woli božaj i h. p. traplajuca čalawieku. Pieśniary narodaŭ paniawolonych (naprykład polskaha) nadta-ž časta adčuwaliejkuju horač, urazu da Boha za toje, što Jon cierpieć niawolu ich ajčyny i nie pamahaje ŭ jaje wyzwaleńni i wykazwali hetki swoj nastroj u šmat jakich wieršach, ale-ž nikomu i ŭ hołaŭ nia prychodziła rabić z ich ateistaŭ!

Na't kaścioł nia ličyć hetkich sumniwaŭ hrachoŭnymi (za wyniatkam — trywałych) i tolki žadajeć, kab wieručy nie paddawaŭsia henym chwilinam duchowaje prostracyi i pesymizmu.

Sam Mickiewiż, wydatny relihiyny i katalicki piaśniar u momancie patryjatyčnaha adčaju, kaža ŭ swajej improwizacyi z III-ciaj častki „Dziadaŭ“, što nia wiedaje, ci Boh jość „Ojcem świata, czy też... Carem?“, a hetkich przykładaŭ možna przywieści šmat.

Prywiedzienny wierš ks. Swajaka tym bołš nia moža być brany pad uwahu pry dośledach nad jahonym świetahladam, što ŭ inšym wieršy p. n. „Čamu mnie markotna“ (str. 74) jon wykazwaje zrozumieńnie adnosna neŭtralnaha stanowišča Boha da ŭsialakich

ludzkich spraŭ (dyk znača i da spraŭ nacyjanalnych) padčyrkiwajučy toje, što Boh daŭ čalawieku wolnuju wolu rabić, što jon tolki choča, pakidajučy adnak za Saboj prawa sudzić pa śmierci jahonyja ŭčynki.

Woś-ža bačučy „*prad zoram swaim... muki Ajčyny*“ paet prabuje „*malicisia sercam zbalełym*“, ale rozumieje biazcelnaść henaj malitwy, bo Boh „*tut biazsilny*“.

„Bo wolu ŭsim daŭ... swabodu šanuje“...

Prahładajučy zbornik wieršaŭ „*Maja Lira*“ zrazu možna prakanacca, što jaho haloŭnymi matywami žjaŭlajuca pytańni relihiynija i nacyjanalnyja.

Daminujučy ŭ zborniku ton relihiyny daje mahčymaść świerdzić, što ksiondz Swajak, žjaŭlajecca pradusim paetam relihiynym i łasnie jak hetaki zajmie pačesnaje miejsca ŭ historyi biełaruskaje literatury.

Heta nia maje značyć, što inšyja pieśniary biełaruskija byli niejkimiś biazbožnikami, — naadwarot, jany badaj što ŭsie byli ludźmi relihiynymi, ale nie pryświačali temam relihiynym hetulki miejsca, nia ŭnikali hetak hłyboka ŭ istotu relihii i relihiynaha nastroju, jak heta robić K. Swajak, bo tolki-ž hłaŭma, što piša heny „biazbožnik“ pawodle A. Nawiny, u swajej

DA NAS PIŠUĆ.

MUŻYCKIJA HROŠY PANAM NA RASKOŠY.

m. Brasłaŭ. Ni adzin z čytačoŭ „B. Krynicy“ znaje ab tym, što ni ŭ adnym mieście pawiatowym raspačali budawać damy dla ŭradoŭcaŭ. U 1924 h. padobnyja damy pačali raści jak hryby i ŭ Brasławie. Rabota zakipieła duža šybka. Materjały techničnyja dastaŭlalisia tak-sama z wialikaj skoraścij. Što da-tyča rabočych ruk, to pra heta nia ma i rečy. Rabo-čyja i sialanie, adčuwajučyja wialikija niedastatki ŭ sia-bie doma, napływali ad usich staron. Zdawałasja brastauškim žycharam, što damy dla ŭradaŭcaŭ wy-budujuć prosta cudoŭnyja. Tak-sama-ž kožny wiedaje, što na pastrojku henych damoŭ treba hrošy, hrošy i jašče raz hrošy, katoryja pawinny wysypacca z ki-šenjaŭ našych biednych mużyčkoŭ. Pastrojku damoŭ pawierana firmie „Possehla“ ŭ Nowaj-Wialejcy, kato-raja tak zarakamandawała siabie ŭ Brasławie, što kožny haworyć: „Ad pawietra, hoładu, ahniu, wajny i firmy „Possehla“ wybaŭ nas Panie“.

Ciapier jość užo zbudawanych kala 10 damoŭ dzierawiannych i murawanych, ale buduć budawać jašče. „Nacyjanalnaja“ budowa damoŭ, wywiała mianie z ciarpieńnia i choć nia ŭmieju pišać, biaru piaro ŭ ruki i hrabaju słowa pa słowie.

Administracyja budowy składajecca pierawažna z moładzi, katoryja bolšaść času prabywajuć u rasta-racy i buduć siabie „słužbowym za słužbowym“. Ra-botnikam płaciać nadta nie rehularna, pa dwa, pa try złoty, a kali chto adważycca pāprasić bolš swaich za-roblenych hrošy, to i pa karku papadzie. Henaja-ž administracyja prynimała ad ludziej matarjały dla bu-dowy chto jakija prywiazie. Byli i takija matarjały, jakija nie hadzilisia nawat sabaku na budu ŭ dobra-ha haspadara. Belki syryja, prostyja jak duha, cehły pierša ha tatunku ad zadu, wapna papałam z kamie-niami i h. d. Pawiarali waźnyja raboty nie fachowym robotnikom. Pry hetym nia škodzić uspomnić i taki wypadak, jak adzin murnik byŭ pryniaty na rabotu, katory ad pačatku swajho żywicia nie dziaŕžaŭ cehliny

ŭ rukach, a pracawaŭ u praciahu paru tydniaŭ. Jak staršy murnik skazaŭ jamu zrabić matarjał da mura-wańnia, to jon nia wiedaŭ z jakoha kanca pačać. Du-maŭ biedny małady murnik, što aproč hlíny, żwiru i wapny treba dałażyć i Boh znae što, ci bulbianoj kašy, ci moža paŭfunta dymu.

Nu i što-ž u kancy wyjšła. Dziakujučy wyšeska-zanym paradkam, budynki pačali raskładacca jak trup: fundamanty papsawalisia, patreskali, kominy razwali-lisia, ścieny pryniali pozu žabraka prosiačaha kuska chleba, a zimoj, jak nasypie śniehu praz dach, dyk choć aŭtamabilami wywazi, a kali nia wywiazieš, to wadoj zutopić. Nia darma Sudździa Pakoju ŭ Brasła-wie p. Kurčeŭski chacieŭ hetuju sprawu skirawać da Prakuratora, jak palacieli jamu, pačciwamu starcyku, kamieŭ dy piasok na łysinu. Moža i nia byŭ by ašu-kaŭsysia, bo art. 663 K. K. pišać tak: „Urządник, któ-remu powierzono dozór nad wykonywaniem robót budowlanych, winny świadomego dopuszczenia do użycia materiału niezdatnego, lub w ilości niedosta-tecznej, albo do niewykonania przepisów technicznych przy wznoszeniu budowli lub urządzenia, jeśli skutkiem tego czynu nastąpiło zawalenie się budowli, urządze-nia lub ich części, będzie karany: zamknięciem w wię-zieniu“ i h. d.

Dzież heta budzie ūsio stajać krepka, kali na-przykład kominy i fundamanty murawalisia pry 24 hra-dusach marozu. Choć ja nia jość inżynieram, adnak zdajecca, što pry takim marozie możyć murawać tol-ki toj murnik, katory murawaŭ nieba z ziamloj.

A što-ž hawaryć pra damy, kali nawat ryštawań-nia našyja majstry nia mohuć zrabić. Byli wypadki, jak robotniki razam z ryštawańniem zlatali na ziamlu, łamajučy siabie nohi, śčapajučy hałowy i chilajučy żebry. U kancy kancoŭ wyjšła toje, što damy jašče nia končanyja, a začynajuć ich budawać nanowa. Ad-nym słowam, nia končyli budawać, a užo pačali ra-mantawać. Murujuć nowyja kominy, ścieny ściskajuć u klamry, siem raz pa siem na nowa tynkujuć, a ūsio ničoha nie pamahaje, jak krywilisia, tak i krywiacca. Adnym słowam za mużyckija hrošy choć pany zra-bić siabie raskošy, ale jak nia majuć dobrej haławy, to ničoha nia wychodzić. Niawiedama, jak užo hladzić

„Liry“: užo na staroncy 5-aj znachodzim „Pieśni na psalm 130“, jakaja končycca hetak:

„Ci bieznadziejny, zamučany, żbity
„Duch moj ustanie? Ci zwalicca słaby!
„Nikoli, Boža, taboj ja niasyty;
„Nawiet i ŭ piekle Ciabie przyywaŭ-by...“,

dalej majem „Pieśni na psalm 62“ (str. 6), jakaja končycca sławami:

„Radaść mnie serca ahniom zapalaje,
„Što nie pazbyŭsia Twajej ja apieki:
„Tvoj Duch pradwieczny mianie atulaje,
„Ciabie ja prahnu, Boža moj, na wieki.“

Čarhowy wierš „Ad Te levavi“ (str. 8) pačynajecca sławami:

„Ūznašu ja wočy ŭ nieba da Boha
„I jak słuźebnik na Jaho ŭziraju:
„Jon abaronić mianie ad błałoha,
„Bo miłaserdzia ad jaho čakaju.“

Nastupny wierš „Ščaćcie“ (str. 9) končycca hetak:

„Dla ūsich-ža ludcaŭ; hdzie jość ich kolki,
„Adnaho treba na świecie tolki —
„Biez čaho świet naš — błudna daroha:
„Usim da ščaćcia patreba Boha“.

i hetak dalej, i hetak dalej na praciahu ūsiaho ad-dziełu I-ha, pryświačanaha *wyklučna* temam relihij-nym i zajmajučaha aź 20 staronak. Dalejšyja addzie-ły zbornika, choć i pryświačany inšym temam, ale hetak-ža praniknuty elementam relihijnym.

Kažućy ab niawierry ks. Swajaka A. Nawina sam sabie piareča, bo kali ŭ adnym miejsy swajho felje-tonu jon bezapelacyjna ćwiardzić, što ks. Swajak „utraciŭ wieru“, dyk krychu dalej *pryznajecca*, što heny čaławiek (jaki *nota bene* — apracawaŭ pieršuju salidnuju biełaruskuju knižku da nabaženstwa „Hołas Dušy“ i pierad śmierciaj pryniaŭ Św. Sakramenty) choć „faktyčna“ (!) nia wieryć, ale „farmalna“ (!) *wieryć*, bo bačycie — „uzhadawańnie“ wytwarja ŭ im „patrebu wieryć“, a chwaroba pazbawiła jaho sił patrebnych dla sarwańnia z siabie „put“ (!) nałożanych na jaho praz duchoŭny stan!

Z henaha zabłutanaha i mutnaha razwažańnia wynikaje, što ksiondz Swajak *adnačasna wieryć i nia*

na hetuju sprawu inżynier powiatowy ũ Brasławie p. Jazep Chmieleŭski praz swaje binokli, musić jamu ich brasłaŭskim piaskom zaniaŭ, bo jon-ža-ż maje nadzor za budowaj.

Z hetaha jasna widacca, što pry takoj „rozum-naj“ haspadarcy, jakaja siańnia ũ Polšcy, muzyk wiek nia wykapajecca z daŭhoŭ i padatkaŭ, a končyc żyćcio nie žadajućy nikomu druhomu takoha, laża zaka-paŭšysia ũ nakazy płatničyja. Jak užo wyžaj skazana na Brasłaŭskija damy treba hrošy, hrošy i jašče raz hrošy, dyj tyja hrošy marnujucca nia tak, jak treba. Kali-ż heta končycca?

Kaŭciuk Zakabłuk.

ADRAKAJUCCA AD PANSKICH TEATRAŬ i „FUTBAŁAŬ“.

w. Świnka, Wiśnieŭskaj hm., Wialejskaha paw. Na Wialikdzień siol. hodu moładź našaj wioski zra-biła wiasioľuju zabawu. Zrabili heta swaimi siłami, bo praŭda, u našaj wioscy jość űmat achwotnaj i zdolnaj moładzi. Zrabili scenu ũ humnie. Była muzyka. Adyhrall try űtutki nadta dobra. Było űmat ludziej, była i panna Kiarsnoŭskaja z Śpiahlicy, katoraj usio heta nadta-ż spadabaľasia.

Uwidzieŭšy, što ũ nas jość zdolnaj moładzi, za-žadaľasia p. Kiarsnoŭskaj, kab stwaryć „Kółko Młodzieży“. Woŭ u adnu niadzielu pryjšła jana da nas i „abraŭšy űsich zrabiła pramowu ũ katoraj mnoha čaho kazała. Pieradusim adznačala karyšci dla moładzi z „Kół. Mł.“ i ašcierahała pierad usialakimi ahi-tatarami. Kazała, što nijakaj karyšci z hetaha nia ma-je, tolki choča, kab paľučyc nas z Śpiahlickaj moładziaj u „Kół. Mł.“ i što heta budzie nadta dobra, a kali budzie patrebna, dyk urad daść dapamohu i h. d.

I woŭ našaja moładź sapraŭdy ašcierahajecca űsialakich ahi-tataraŭ, pakul ich nie prawiedaje.

Choć p. Kiarsnoŭskaja i dobra hawaryła, ale adrazu nihto nia pisaľsia. Tak sama widać i Śpiahlickaja moładź bajaľasia, bo tolki zapisalisia 6 asob ad-rabotnikaŭ i parabkaŭ jaje.

Woŭ na 3 maja p. Kiarsnoŭskaja arhanizuje te-

atr u m. Wišniawie ũ parachwijaľnym humnie. Widać z „Kółka“ mała čaho űmieli, kali zaprasili i našu moładź. Pačali rabić scenu, ale ničoha nie mahli znajšci, nie dajuć ni doščak ni poščilak, tak što 6 asob za dwa dni leďz zrabili scenu i abstawili joľkaj, bo poščilak chapila tolki jak na zasłonu. Widać nadta prahaľadalisia našy chłopcyc, čakajućy doščak, kali űžo henym Śpiahlickim skazali: „kiniem i pojdziem“. A henyja kažuć: „my nia možam, u nas dyscyplina, he-ta-ż my z „Kółka Młodzieży“.

Ale dzie tam wityrwali-b, kab nie haroch ksian-dza probašča, katory lażaŭ na wazie pryhatoŭleny na siaľbu. Jaduć haroch i kažuć: „Wot dačakalisia hoľadu, kamu budzie dobra, a my jašče hrechu haľadaju-ćy zarobim“. Niejki kaža: „Čakajcie, choćacie, kab wam zaraz užo i dobra było; na heta budzie dzień 3 maja, zbierom za bilety i woŭ tady!“ Tut ksiondz jak raz pryšoŭ i zabraŭ haroch.

Daždalisia 3 maja. Niekatoryja z našych chłapcoŭ i nia űniedali, űpiaľalisia, kab zrabic, wieda-dama, kamu wusy, kamu baradu. Pa nabaženstwie sabraľasia űmat ludziej kala humna. Pani Kiarsnoŭ-skaja pradaje bilety. Tut našy chłopcyc pawiasialeli, dumajuć: užo 3 maj, budzie lepš, jak 1 i 2, choć nia űniedaŭšy, ale dačakajemsia paľudnia dobraha, bo bi-lety-ż pradajuć!

Tut my pačuli, što hetyja hrošy achwiarawany na Macieź Školnuju. Widać našy chłopcyc nie chacieli wystupać na scenu, kali ich treba było űžo űukać, ale tut ksiondz probašć kaža: „Trzeba trzecią część na kościół“. Widać ich heta padachwociła, bo na dzirawy kaściół wiedama-ż treba i sabraľisia wystupić na scenu.

Dobra űdaľasia našym artystam adyhrać, tolki dzieci mocna űmieli. Kali našy chłapcyc paprasili wu-ćyciaľoŭ, kab supakoili dzieciej, to adzin wućyciel mocna abraziľsia: „Niech doroshi uciszal!“ A toj ka-ža: „a pan nie dorosły, to-ż siańnia pad wašu apieku addali dzieciej“. Ale űsio heta skončyľasia dobra.

Užo pa űsim adyšli z humna, pakrucilisia našy chłopcyc kala p. Kiarsnoŭskaj, ale jana, widać, nieda-hadaľasia ci moža i niechaciela wiedać, čaho chłap-com chacielaľsia.

wieryć, što — zrazumiela — žjaŭľajecca *absurdam*, tym boľš jaskrawym, što aŭtar pierad tym ćwiardziŭ ab niawiersy ks. Swajaka, jak ab fakcie biazsumniŭ-nym, pazytyŭna istnujućym.

A ciapier paru stoŭ ab duchoŭnych „putach“, „wialikaj dramie pracoŭnych“ i „baraćbie“.

Što słowy ab duchoŭnych „putach“ žjaŭľajucca pustym hukam, dyk ab hetym nia treba nať űmat kazać: nihto ich na jaho nie nakładaŭ, sam jon moh zaŭsiody zračysia duchoŭnaha stanu, abo pakinuć se-minarju budućy klerykam, ale henaha nie rabiŭ, bo čuŭ przyŭi da słuźby božaj i była jana jamu lohkej i radasnej, a kali i hniaťto jaho što, dyk heta była — niawola Baćkaŭšćyny, niadola pracoŭnych bratoŭ, urešcie ciaźkaja, niezlačymaja chwaroĭba, pahražaŭšaja pieradčasnej űmierciaj. űudasny padych jakoje čuwać u-wa mnohich wieršach zbornika.

Što ks. Swajak, jak syn sielanina, adčuwaŭ „dra-mu pracoŭnych“, socyjalnyja kontrasty i panawańnie prawa dużejšaha na űwiecie, — nie padlahaje sumni-wam, ale űsio heta zusim nie piarećyc pryncypam re-lihii, jakaja zhadźajecca na peŭny radykalizm u spra-wach hramadzkich (űspamianiem tut tolki, hetak upły-

wowuju ű sučasnej Aŭstryi, partyju chryšćijanskich sacyalistaŭ).

Pry hetym treba padčyrknuć, što ks. Swajak u swaim hramadzkim radykalizmie byŭ usio-ż taki da-woli *pamiarkowanym i razwaźnym*, što widać z het-kich sloŭ wieršu „Hej, budujcie“ (str. 35), hdzie ka-žućy ab budawańni nowaha żyćcia, nowaha ľadu, paet, majućy widać na dumcy Sawieckuju Bieľaruś, woŭ jak ašcierahaje tamašnich bieľarusaŭ wiernućych usio staroje, choć-by nať i dobreje, „*Strymhaťoŭ*“:

„Dobra ludcy! Aby űmieľa,
„Tolki pomnicie adno:
„Chto buduĭe niaŭmieľa,
„Z pracy budzie mieć drańnio...“
„Razwaźaj-ža pierš čym zrobiš.
„Adlićy — rachunak zdaj —
„A čaho nie utaropiš,
„Razumniejšaha spytaj“.

Hetak sama zhadźajecca kaściół u peŭnych wy-padkach i na aruźnuju baraćbu, tak, što i tutaka nia bačym pieraškody ks. Swajaku z boku rehii, ale ľašnie sam piašniar, jaki ű adnošinach da Palakoŭ i Maskoŭcaŭ maje celnuju hamu nastrojaŭ, ad pry-

Užo i harochu taho nia było, musić ks. probašć pasiejaŭ jaho, tak i pašli naŭsy chłapcy damoŭ hałodnyja. Prychodzić adzin da chaty i kaža: „Daj mama jeści“, a sam wadu pje. „Što-ż ty — kaža matka — wadu pješ, a jeści prosiš? Ty widać sieladcy jeŭ?“ — „Dy nie — kaža — ad wietru tak pjecca“. — „Niaŭ-žo-ż wam pani Kiarsnoŭskaja i na sieladcy nie dała? Hrošaj-ža, kažuć, sabrała 57 zł.“ — „Achwiarawała na Maciež Školnuju“. — „Usie?“ — „Nia wiedaju, našu časć musić addaść na kaścioł“. — „Nu a tyja-ż z „Kółka“ tak-sama hałodnyja?“ — „Tyja kazali, što ŭ ich dyscyplina ŭžo takaja“. — „Woś moj syn, dobra, što i nia pisalisia, bo ja ŭžo wiedała, što ŭ pannoŭ takaja ŭwaha na swaich paŭhuchoŭ. Bolej nia pojdziecie na hałodnuju wystaŭku. Rabiŭ ty scenu, kažaš, hałodny, a tak-ža wučyŭsia i ciapier hałodny. Dobra-ż kab hetyja hrošy na kaścioł pajšli, a to jak kupiać, jak kažuć, niejkuju futbału!“

Hetak i ja dumaŭ, kab p. Kiarsnoŭskaja nia tolki naŭsych chłapcoŭ časć, ale i ŭsie addała na hety dziurawy kaścioł, to i kryŭdy nia było-b, ale nia wiedaju, kudy hetyja hrošy dzieli, musić skarej na futbału, bo na kaścioł nia čuwać, kab dali. Ale ja dumaju, što chłopcycy bolej nia pojduć, choć-by i lepš pani Kiarsnoŭskaja maniła i nawat sieladcamy karmiła. Kažuć: „My biaz ich teatr zrobim, a na ich futbału bolej nia pojdzim“.

Tutejšy.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sprawa ks. Hadleŭskaha ŭ Apelacyjnym Sudzie. Na hety raz duža skora, bo štości praz try mie-siacy pašla pryhawaru ŭ Akr. Sudzie, na 12 čerwie-nia była wyznačanaja sprawa ksiandza Hadleŭskaha ŭ Sudzie Apelacyjnym. Sud składaŭsia z sudździaŭ: Dmuchoŭskaha, Songajty i Bondzkiewiča, abwinawa-čywaŭ padprakuratar Kadoškievič, znany z pracesu Muraški; tam jon za zaboistwa dwuch čaławiek prasiŭ sud dać 2 hady Murašcy, a tut za kulturna-aśwjetnu-ju i relihijna-maralnuju pracu biełaruskaha ksiandza

siarod biełaruskaha sialanstwa, damahaŭsia, kab sud začwiardziŭ pryhawor Akr. Sudu. Baraniŭ ks. Hadleŭ-skaha pasoł adw. Smiaroŭski z Wařawy. Pryhawa-ram swaim, jak i treba było spadziawacca, Apelacyj-ny Sud paćwiardziŭ prysud Akr. Sudu na 2 h. kre-pašci. Ks. Hadleŭski padaje kasacyju ŭ Najwyšejšy Trybunał.

Sud red. „Hołasa Biełarusy“ Šyły. U prošłym tydni ŭ Akružnym Sudzie razhladałasia sprawa hram. Šyły. Pryhaworam Akr. Sudu hr. Šyła zasudžany na 1 hod ciażkoj turmy z pazbaŭleńniem prawoŭ. Bara-niŭ hr. Šyłu adw. Mickiewič.

Sud nad J. Sakowičam. 1.VI h. h. u Wilensk. Akr. Sudzie razhladałasia sprawa maturysty Wil. Bieł. Himnazii J. Sakowiča. Abwinawačwali J. Sakowiča ŭ prynaležnaści da rewalcynaj arhanizacyi i procidziar-žaŭnaj dziejności. Zasudžili jaho na 2 hady turmy. Sakowič zwolnieny pad załoh 3.000 zł. da apelacyi. Baraniŭ adw. W. Rodziewič.

Z Wil. Bieł. Himnazii. 18.VI h. h. končyliŭsia zaniatki ŭ Bieł. Himnazii.

„Małanka“. Wyjšaŭ čarhowy Nr. „Małanki“ i pradajecca ŭ biełaruskich kniharniach u Wilni, wypis-ać možna (Wilnia, wul. Wilenskaja Nr. 12-6).

T-wa Biełaruskaj Škoły ŭ Radaškowičach Z dazwołu Wilenskaha Kuratara pry Biełaruskaj Himna-zii ŭ Radaškowičach u pačatku lipnia adčyniajucca kursy dla wučyciałoŭ biełaruskich škoł. Na kursach budzie polonistyka (kurs pačatkawy i kancawy pa prahramie Min. Aświety) i biełarusaznaŭstwa. Kur-santam budzie dadzieny internat z kuchniaj (charčy pawinny mieć swaje). Za kursy płaća 25 zł. Bładniej-šyja mohuć być zwolnieny ad płaty. Prymajucca tolki majučyja zwańnie wučyciela pačatkawaj škoły. Kandy-dataŭ prosiac poštaj zapisacca na kursy da 25 čer-wienia. Adres: m. Radoszkowicze, z. Wileńskiej, st. Olechnowiče.

Ab pačatku lekcyjaŭ na kursach budzie abwiestka ŭ hazetach. Staršynia T-wa Biełaruskaj Škoły ŭ Radaškowičach A. Ułasaŭ, sen.

chilnych, siabroŭska-zhodnickich, ažno da hnieŭna-nie-nawistliwych, hetak sama i ŭ pytanni „baračby“ z „čuzyncami“ nia mieŭ skryŭalizawanaha pohladu, chi-stajučyš pamiž rožnymi duchoŭnymi impulsami i na-chiłami.

Bo kali ŭ adnym wieršy jon spadziajecca što:

„Iskra biazwolna pažaryščam stanie,
„Až twar schawajuć niabiesnyja zory,
„I duch narodny adwažna paŭstanie:
„Raŭniaci budzie daliny i hory“.

(„Ajčyny miłaj“).

dyk u inšym wieršy bačym takija strofy ciażkoha sumniwu:

„Narodzie miły moj! Ciapier užo nia znaju,
„Čym maješ ty kawać ciażkuju sabie dolu:
„Dabrom za zło płacić (što ŭ sercy ja chawaju)
„Ci woraha dušyć ŭ krywi — ŭ wahn —
„ŭ wuholli...“ („Na kryllach“ str. 39).

A ŭ čarhowym wieršu p. n. „Pašli mnie Boža“ (str. 41) dyk paet užo zusim wyrazna wystupaje suprac krywpraličcia, kažuć:

„Nia daj-ža Boža, przydaci času,
„Kali-b narod moj nia znaŭ papasu:

„Druhich pačaŭ-by bić;
„Bo wielmi piekna, što Ruśniak biedny
„Nia hlanuŭ krywa na hon susiedny,
„Krywi nia śmieŭ puścić...“

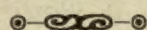
A ŭrešcie maluje nam užo zusim idylličny abrazok pryštych uzajemnaadnosin pamiž tryma bratnimi, ale dasiul niazhodna żywučymi sławianskimi naroda-mi, kažuć:

„Daść Boh, kališ budzie lud narodu bratam,
„A Ruśniak Maskoŭcu da Lechitki swatam!...“
(„Oj na Ruś dy Biełu“ str. 30).

Jak bačym sapraŭdnaje duchoŭnaje abličča ś. p. K. Swajaka (tolki z hrubšaha adrysawanaje) wyhlada-je „krychu“ inakš, čymsia my heta bačyli ŭ tende-cyjnym feljetonie A. Nawiny!

Dyk špi-ż spakojna naŭ biazdolny piaśniar i wybać łaskawa „dasužym“ krytykam, jakija nie pa-trapili ŭšanawać twajho mahilnaha supakojul...

Świetazar.



Biełarusy ũ Prazie Ćeskej.

ZaĆwierdźańnie ABSA. Uradam ĆSR zaĆwierdźan statut ABSA (Abjednańnie Biełaruskich Studenskich Arhanizacyj). Takim Ćynam biełaruskaje studenstwa zahranicaj syskała praŭna-niezaleźnae stanowišča. Na siołetnim konhresie CIE (Miźnarodny Studenski Sajuz), jaki budzie ũ Prazie ũ druhoj pałowie źniŭnia (18.26.VIII) budzie ABSA tak-sama mieĆ pradstaŭnictwa. Pryhatawaŭčyja pracy ũžo jduć.

Z Polšcy.

Deklaracyja polskich partyj lewicowych u sprawie nacyjanalnych mienšasćiaŭ. Klub Pracy na adnym sa swaich pasiedźańniaŭ uchwaliŭ rezalucyju, u jakoj kaža, što polskaja demokracja przyznae prawa narodaŭ zasialajućych R-tuju Polskuju da swabodnaha razwićcia i budzie zmahacca z usialakim uciskam nacyjanalnym i imknucca, kab ziemli z piereważajućaj bolšaściu biełaruskaj i ũkrainskaj karystali z terytoryjalnaj aŭtanomii.

PPS. „Wyzwolenie“ i „Stronnictwo Chłopskie“ apublikawali ũ „Rabotniku“ deklaracyju, u jakoj kažuć, što: polskaja demokracja przyznae prawa da niezaleźnaści narodaŭ ũkrainskaha i Biełaruskaha. U mieźach-ža R-taj partyi dałožać usich sił da nadańnia aŭtanomii terytoryjalnaj ziemlam zasielenym u bolšaści praz ukraincaŭ i biełarusau.

Stan biezraboćcia ũ Polšcy. Ad 1-ha da 29-ha maja h. h. lik biezrobotnych u Polšcy zmienšyŭsia ahułam na 16.400 asob; 29 traŭnia było 304.113 biezrobotnych.

Sa świetu.

Grynius prezidentam Litwy. 7.VI h.h. Litoŭski Sojm wybraŭ nowaha Prezidenta Respubliki ũ asobie zasłuźanaha litoŭskaha dziejača D-ra Gryniasa, jaki naleźyć da ludowaj partyi.

Nowy litoŭski ũrad. 11.VI h.h. pas. Šleźewiĉ utwaryŭ nowy ũrad. Šleźewiĉ abymaje tak-ža i teku min. spr. zahranicnych.

Pieršaje pasiedźańnie nowaha Sojmu. 1.VI h.h. adbyłasia ũ Koŭnie adkryćcie nowaha litoŭskaha Sojmu, adćyniŭ pasiedźańnie prezident R-ki Stulginski, kirawaŭ abradami najstarejšy pasoł Finkielštejn (żyd). Na stanowišča maršałka wybrany Dr. Staŭgajtis 55 hał., wice-marš. Kajrys, (sacyjalisty), druhi — Stepanowiĉ, sekretar — Kinder (niem.) Stulginski adćyniajućy pasiedźańnie skazaŭ, što najwaźniejšaj za-daćaj nowaha Sojmu jość adabrańnie Wilni.

Strajk anbielskich wuhlakopaŭ. Dahetul Anhlija. wuhlakopy anhielskija jašće strajkujuć, damahajućysia paprawy swajho bytu i kanca jašće nia widać. Baldwin ad imia ũradu zajawiŭ, što ũrad nia dumaje zmianiać ustawy ab 8 hadzinym dniu pracy, a tolki pradbaćyć, što ũ peŭnym Ćasie moźna dazwolić na dadatkowyja hadziny pracy. Pradstaŭniki wuhlakopaŭ na hetak pastaŭlenuju sprawu nia hodziacca.

Brazylia i Hišpanija wystupajuć. Liha Narodaŭ. Na pasiedźańni Rady Lihi Narodaŭ 10.VI h. h. pradstaŭniki Brazylji i Hišpanii złażyli deklaracyi, u jakich zajaŭlajuć, što ũrady ich postanawili nia wystaŭlać swaich kandydataŭ u wieraśni pry wybarach da Rady Lihi i što jany nia majuć achwoty bolš być siabrami Lihi Narodaŭ.

Piśmo ũ Redakcyju.

Hramadzianin Redaktar,
Nie admoŭcie ũ „Bieł. Krynicy“ źmiaścić niżej-padanaje:

„Bieł. Sprawa“ (9.VI.26, Nr. 15) z pryčyny staćci ũ „Przegł. Wil.“ (30 V.25, Nr. 10): „O równe traktowanie“, padpisanaj pseŭdonimam: „Były prefekt I gimnazjum Białoruskiego w Wilnie“, miź inšym piša, što biełaruskija buržuaznyja hrupy, kirawanyja ksiandzami, astatnim Ćasam pawiali ataku prociŭ biełaruskich kulturnych ustanou i što pradusim hetym zajmajecca „były prefekt“, da liku jakich Ćamuści zalichany i ja.

Woš-ža liču swaim abawiazkam śĆwierdzić:

1) Mnie niawiedama, kab ahułam siarod biełarusau była biełaruskaja buržuaznaja hrupa, kirawana-ja ksiandzami i wiadućaja ataku prociŭ biełaruskich kulturnych ustanou;

2) Mianie asabista nijak nia moźna zalichyć da „byłych prefektów“, bo ja źjaŭlajusia prefektam *suačasnym*.

3) Jak pieršaje, tak i druhoje duža dobra wiedamaje „Bieł. Sprawie“. Dyk i henyja biezpadstaŭnyja i niazhodnyja z praŭdaj uwahi duža dobra i na hety raz świedĉać ab paćućci „etyki i praŭdy“ aŭtara ich.

Z pašanaj

Ks. A. Stankiewiĉ.

Wilnia. 15.VI.26.

Z WILNI.

Litoŭcy i wybary ũ Sojm. Na 23 h. m. wilenskija litoŭcy postanawili saszać u Wilniu ahułny zjezd litoŭskich wuĉyćciałoŭ i hramadzkich dziejaĉoŭ. Na hetym zjeździe miź inšym budzie abhawarywacca sprawa ũĉasćcia ũ budućych wybarach u Sojm.

Zaraźliwyja chwaroby ũ Wilni. Za praciah proštaha tydnia byli admieĉanyja hetakija zaraznyja chwaroby ũ Wilni: brušny tyfus 2 asoby, 1 pamiorła: tyfus plamisty 2 asoby; dyfteryt 2 asoby; wospa—3; odra — 16; kokluš — 1; roža — 2; trachoma — 2; suchoty — 1 (pamiorła).

Ceny ũ Wilni z dnia 10.VI. Zboźža: za 100 kilo żyta 31-32 zł., awios 42-44, browarny jaćmień 40-42, na kašu 34-36, wotruby żytnija 22-24, pšaniĉnyja 26-28, siena 12-15, bulba 9-10, ceny iduć u niz. Muka: pšonnaja ameryk. 1.10 za klg., krajowaja I sort. 0000 — 1.00, II sort 000 — 80, żytniaja pytlawanaja 60-61, stałowaja 56-57, razowaja 40-43, bulbianaja 70, hreĉniawaja 65-70, jaćmiennaja 50-55. Kaša: manna 1.20-1.70 za 1 klg., hreĉniawaja ĉełaja 80, pieraciortaja 90-92, perlownaja 80-95, pansak 60, jaćmiennaja 60-67, jahlanaja 70. Chleb: pitlawany bieły 60-61, stałowy 50-58, razowy 40-43. Miasa: wałowina 2.20 za klg. ĉialacina 1.40, šwinina 3.20, kumpiak 3.50. Kłustašć: sałanina krajowaja I sort 4.50, II sort 4.00, sała 4.50, bieły šmalec šwinny 5.00, šery 3.00, masła štuĉnaje 3.80, rašlinny alej zahr. 3.30, krajowy 2.30. Zabieł: małako 20-25 hr. 1 litr., šmiatana 1.20-1.40, twaroh 1.30-1.90 za 1 klg. syr 1.20-1.40, niesalonaje masła 4.20-5.50, salonaje 4.00-4.20, desertnaje 5.00-5.50. Jajki: 1.20-1.30 za dziesiatok. Harodnina: kapusta kwašanaja — hr. za kilo, šwieźaja — cybula 1.20-2.00, cyb. zialonaja 10-15 hr. (za puĉok), sałata 5-10 (puĉok), morkwa 80-1.10, bruĉka 35-40, buraki 30-35, baćwińnie 10-15 (puĉok). Cukier: kuski 1.75 za kilo, piasok 1.40. Ryba: wusaĉ żywy 4.00, nia żywy 3.00, šĉupak żywy 3.50-3.70, nia żywy 2.00-2.20, karaš 1.50-1.40. Dalar: Bank Polski płaćiu 10.02.